

KS. JANUSZ MIECZKOWSKI
JAROSŁAW A. SUPERSON SAC

XI Międzynarodowe Sympozjum Liturgiczne (Bose, 31 maja–2 czerwca 2013)

W dniach 31 maja–2 czerwca 2013 roku w opactwie Bose odbyło się XI Międzynarodowe Sympozjum Liturgiczne pt. *Sobór Watykański II. Liturgia, architektura i sztuka* zorganizowane przez gospodarzy oraz Narodowy Urząd dla Kościelnych Dóbr Kultury przy Konferencji Episkopatu Włoch.

Sympozjum zostało otwarte przez opata Enzo Bianchiego, który wpisał temat całego sympozjum w obchodzony w tym roku jubileusz 50-lecia podpisania konst. *Sacrosanctum Concilium*. Samo wprowadzanie odnowy liturgicznej po soborze podzielił on na dwa etapy z granicą w roku 1990. Pierwszy etap charakteryzował się wydawaniem ksiąg liturgicznych i wprowadzaniem reformy, natomiast drugi okres to reinterpretacja soborowej myśli, często z nawiązaniem do przedsoborowej tradycji liturgicznej. To rodzi nieraz konflikty. Rozwijając soborowe określenie, że liturgia jest źródłem i szczytem życia chrześcijańskiego, ukazał on trzy płaszczyzny, które są według niego dziś istotne: relacja między liturgią a słowem Bożym, dynamizm między liturgią a duchowością oraz relacja między liturgią a ewangelizacją.

Po nim głos zabrał prof. Martin Klöckner z Uniwersytetu we Fryburgu (Szwajcaria). W referacie *Sobór Watykański II: recepcja, aktualność i problemy otwarte* podkreślił, że reforma liturgiczna wprowadzana była „od góry ku dołowi”, decyzje podejmowane przez ojców soborowych i posoborowe komisje były przyjmowane przez Kościoły lokalne. Uważa on, że po 50 latach można stwierdzić, że wszystkie podstawowe linie Soboru

zostały zrealizowane. Współczesność Kościoła wytworzyła nowe pola, gdzie liturgia i jej sprawowanie nabrało wyjątkowego charakteru. Referent te nowe wyzwania przedstawił w 5 punktach: aktywny udział wiernych w liturgii, misterium paschalne jako klucz do zrozumienia posoborowej liturgii, życie słowem Bożym, które jest pierwszym źródłem liturgii, propagowanie duchowości liturgicznej i reforma liturgiczna jako zadanie permanentne Kościoła. Do kwestii otwartych zaliczył: problemy związane z językiem liturgicznym i tłumaczeniami, ciągle nieodkryty charakter misyjny liturgii, dyscyplina liturgiczna w relacji Kościoła powszechnego i lokalnego, dwie formy rytu rzymskiego (wybór dokonany przez duszpastorza wpływa na wspólnotę) oraz odważne pobudzanie życia liturgicznego, a nie jego ograniczanie.

Sesję popołudniową rozpoczął John F. Baldwin, wykładowca Boston College School of Theology & Ministry wystąpieniem pt. *W kierunku Soboru Watykańskiego: historyczne i teologiczne drogi*. W panoramiczny sposób przedstawił on rozwój liturgii i teologii od XVI wieku. Zwracał uwagę nie tylko na wybitne postaci z historii liturgii, jak: C. Mohleberg, P. Guéranger, J. A. Jungmann, O. Casel, ale także z historii teologii, np. H. de Luback, J. H. Newman, teologowie szkoły w Tübingen, z historii filozofii (Hegel, Marks) oraz na występujące wtedy procesy społeczne. To wszystko wpłynęło na uświadomienie sobie przez Kościół, że on sam jest tajemnicą i że sprawuje tajemnicę. To wszystko było także kontynuowane przez Kościół przed Soborem Watykańskim II, co możemy zobaczyć np. w encyklice Piusa XII *Mediator Dei* (1947). Do najważniejszych zmian soborowych zaliczył on zmianę struktury rytu, pojawienie się nowych modlitw eucharystycznych, przywrócenie katechumenatu, rewizję liturgii godzin i roku liturgicznego. Ten proces nie może być uważany za zakończony. Dzieło to dalej jest kontynuowane nie tylko przez dokumenty liturgiczne, ale także przez żywe rozumienie liturgii we wspólnocie Kościoła.

Następnie Elena Pontiggia z Akademii w Brera przedstawiła temat *W kierunku Soboru Watykańskiego: architektoniczne i artystyczne drogi*. Jej relacja oparta była na prezentacji różnych religijnych dzieł sztuki (bardziej rzeźby niż architektury) pochodzących z trzech okresów: przed soborem, w czasie jego trwania oraz po soborze. Zadała także pytanie, czy Kościół przyjął i odczytał ten nowy wyraz sztuki religijnej, która powstała po soborze?

Z przykrością stwierdziła, że nie, a jeśli tak, to tylko w niewielkim stopniu. Kościół zawsze był mecenasem sztuki, trzeba więc i dziś zadać pytanie: co powinniśmy uczynić, by Kościół znów mógł spełniać to zadanie?

Kolejny referat „*Rivista Liturgica*” 1914–2013. *Wiek służby dla kultu w czasie ruchu, reformy i odnowy liturgicznej* przedstawił obecny redaktor naczelny tego czasopisma prof. Manlio Sodi. W krótki sposób przedstawił on stuletnie dziedzictwo tego czasopisma, które nadal pragnie służyć Kościołowi na polu liturgii. Te pola pracy ułożył on w formę litanii, która zawiera następujące słowa: kontynuować, aby przyczynić się do zrozumienia; dialogować z naukami humanistycznymi; dowartościować różne sposoby komunikacji; tworzyć teologię liturgiczną; zapraszać do badań historycznych; uczyć doceniać księgę liturgiczną; zakorzeniać świadomość liturgiczną; faworyzować doświadczenie stylu celebracji budującego świadomość przyjęcia; propagować przeświadczenie, że duchowość i mistyka chrześcijańska mają swoje korzenie w doświadczeniu celebracji; żyć w takim wymiarze liturgicznym, który realizuje spotkanie z Trójcą Przenajświętszą.

W drugim dniu sympozjum pierwszym referentem był Ralf van Bühren z Papieskiego Uniwersytetu Santa Croce w Rzymie. Przedstawił on temat *Architektura i sztuka na soborze*. Konstytucja o liturgii świętej porusza kwestie sztuki i architektury we wprowadzeniu i 7 rozdziale. W nich możemy znaleźć akceptację zarówno dla dawnej sztuki, jak również i tej współczesnej. Dotyczy ona także zagadnienia kultu obrazów. W konstytucji znajdujemy „tak” dla szlachetnego piękna, jak i dla prostoty w przestrzeni sakralnej. Te wymiary są ciągłymi wyzwaniem dla współczesnej kultury.

Po nim swój referat „*Szlachetne piękno*” dla estetyki liturgicznej przedstawił François Cassingena-Trévedy z Wyższego Instytutu Liturgicznego w Paryżu. Zauważył on w konstytucji o liturgii estetykę liturgiczną zawartą pod dwoma hasłami: „szlachetne piękno” i „szlachetna prostota”. Zadał pytanie, czy piękno i prostota nie są sobie przeciwne? Odpowiedział, że nie, gdyż nie da się stworzyć sztuki bez tego paradoksu. W tworzeniu pięknej sztuki służy chrześcijanom zarówno lektura biblijna i patrystyczna, jak i takie elementy jak: ryt, postawa, godność ludzka i porządek (harmonia). Podkreślił on także 5 komponentów liturgicznego piękna: zgromadzenie,

cieleśność uczestników, przestrzeń, czasowość, werbalność (słowo w liturgii, hymn, homilia, śpiew).

Następnie Fabrizio Capanni z Papieskiej Rady Kultury (Watykan) ukazał *Formację dla sztuki i liturgii: przegląd panoramiczny*. Podkreślił, że w konstytucji o liturgii znajdują się artykuły o formacji duchowieństwa i artystów w dziedzinie sztuki liturgicznej. Po Soborze Watykańskim II nie znalazł on jednak wiele dokumentów poświęconych tej formacji. Sam więc podjął się badań dotyczących programów studiów na uniwersytetach. Na 118 zapytanych uniwersytetów odpowiedziało mu 51. Z przesłanych ankiet odnotował formację na rzecz sztuki liturgicznej, która była realizowana w instytutach dóbr kultury i sztuki, w wykładach monograficznych, w wykładach dla kandydatów do kapłaństwa. Najwięcej w tej dziedzinie dzieje się w Portugalii i na Słowacji.

Sesję popołudniową otworzył Leo Zogmayer, artysta z Wiednia, który zaprezentował referat *Formacja dla sztuki i formacja dla liturgii: doświadczenie*. Artysta ten ma duże doświadczenie w projektowaniu przestrzeni liturgicznej, gdyż jest autorem aż 35 projektów kościołów. Zauważył, że na terenie niemieckojęzycznym w zasadzie nie buduje się nowych kościołów. Częściej zdarza się mu adoptować już istniejące budynki do wymogów liturgii posoborowej. Spotyka się w swej pracy z takimi problemami jak wykonywanie tylko części projektu (z powodów finansowych), brak duchowości sztuki, artyzm ograniczony do zleceń przez daną wspólnotę, brak znajomości sztuki współczesnej przez duchowieństwo, brak pomysłów dla specyficznych przestrzeni liturgicznych (np. kościół konwentualny).

Następnym referentem był Paul Böhm z Kolonii, który przedstawił trzy pokolenia artystów w swojej rodzinie, czyli *Rodzina Böhm: trzy pokolenia architektów kościelnych*. Poprzez prezentację multimedialną uczestnicy sympozjum mieli okazję poznać dzieła tworzone przez jego dziadka (od XIX wieku), dziadka i ojca, ojca i jego samego. Jest laureatem konkursu kościoła w Kolonii, w którym chciał pokazać *sacrum* poprzez gest objęcia. Wszyscy trzej artyści widzieli w budynku kościelnym znak bycia razem zgromadzonych, natomiast nie brali pod uwagę zagadnienia *sacrum*. Ostatnim jego dziełem było miejsce modlitwy dla muzułmanów.

Ostatnim w tym dniu wystąpieniem było przedłożenie anglikańskiego profesora z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Notre Dame Paula

Bradshowa na temat *Ekumeniczne spojrzenie na reformę liturgiczną*. W latach czterdziestych w Kościołach protestanckich również był widoczny ruch liturgiczny. Podobnie do Kościoła katolickiego starano się tam wracać do chrześcijańskich źródeł, by na ich podstawie określić podstawy liturgii chrześcijańskiej. Sobór Watykański II wniósł impuls odnowy także w ich ruch liturgiczny. Objawiło się to poprzez wypracowanie wspólnego lekcjonarza i wspólnej ekumenicznej modlitwy eucharystycznej. Rewizji poddano także księgi liturgiczne. Profesor podkreślił, że choć konstytucja o liturgii adresowana była do wiernych Kościoła katolickiego, to jednak miała wpływ na rozwój liturgii w innych Kościołach.

Trzeci dzień sympozjum rozpoczął się od referatu Patrica Prélotta z Wyższego Instytutu Liturgicznego w Paryżu, który zaprezentował temat *Przyszłość liturgii, przyszłość Kościoła*. Prelegent zauważył, że konstytucja o liturgii jako pierwszy dokument soborowy jest kluczem do odczytania całego soboru. Przyszłość Kościoła jest związana z przyszłością liturgii. Następnie w trzech punktach przedstawił on następujące zagadnienia związane z przyszłością liturgii. Najpierw stwierdził, że kategoria misterium paschalnego wprowadzona dzięki nauczaniu Odo Casela do konstytucji o liturgii jest wiążąca dziś dla współczesnej eklezjologii. Aby realizować tę myśl zauważył potrzebę ciągłej formacji liturgicznej zmierzającej do „sentire cum Ecclesiae”. Po trzecie efektem doświadczenia misterium i formacji liturgicznej jest odpowiednio skomponowana przestrzeń liturgiczna.

Po nim kard. Godfried Dannels, emerytowany arcybiskup Mechelen-Brukseli, przedstawił swoje myśli ujęte w temat *Liturgia i piękno* (pierwotnie miał to być referat pt. *Sobór dzisiaj*). Kardynał przypomniał naukę św. Tomasza, że do Boga prowadzą trzy drogi: prawda, dobro i piękno. Właśnie kategoria piękna jest obecna w celebracji liturgicznej. Nie chodziło mu tylko o piękno gestów, ale przede wszystkim o piękno zawarte w samej naturze liturgii. Wyrazicielem tego piękna są czas liturgiczny, żywa wspólnota wiernych, wspólnota świętująca, wspólnota operująca symbolami. Piękno liturgiczne różni się więc od piękna estetycznego. Poszczególne tradycje liturgiczne wypracowały swoisty wyraz piękna. W Kościele zachodnim wyraża się ono w „szlachetnej prostocie”, na Wschodzie natomiast w rozdziale między *sacrum* a *profanum*.

Po tych wystąpieniach głos zabrał prof. Albert Gerhards z Uniwersytetu z Bonn, którego zadaniem było przedstawić syntezę całego sympozjum. Dla niego dyskusja toczyła się na bazie przeciwieństw zawartych w relacjach różnych prelegentów: rytuał a pobożność, Kościół uniwersalny – Kościół lokalny, tradycja statyczna – tradycja dynamiczna, piękno – prostota, piękno wewnętrzne – piękno zewnętrzne, reforma ze strony magisterium – recepcja tej reformy w Kościołach lokalnych. Prelegent zauważył, że niestety w programach ogólnie pojętej „nowej ewangelizacji” prawie wcale nie mówi się o liturgii.

Sympozjum zakończył opat Bianchi, który podziękował wszystkim za przybycie i aktywny udział w obradach.

Kraków

KS. JANUSZ MIECZKOWSKI, JAROSŁAW A. SUPERSON SAC